Należytość pocztowa opłacona ryczałtem
Nr. 121 Kraków, niedziela 27 maja 1923 Rocznik XXXII

500 marek za numer

Redakcja i Administracja: Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcji Nr. 396.
Telefon Administracji Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Reklamacje otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcja rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Miesięcznie marek 12500
Zagranicą miesięcznie 22.000 Mk.
Konto czekowe PKO Nr 140.256

Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA"
Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86.
Konto czekowe 149.975.

Pierwszy występ większości
piastowo-rusko-żydowsko-chjeńskiej

„Czysto-polska" większość z żydami i Ukraińcami. — Odrzucenie funduszów dyspozycyjnych. — Narady Piasta: wolna czy związana ręka? — Expose premiera w sobotę.

(PAT) Warszawa, 25 maja.

Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji **budżetowej** pod przewodnictwem posła Głąbińskiego poseł Sanojca (Wyzwolenie) referował sprawę dwóch prowizorjów budżetowych. Pierwsze dodatkowe na I kwartał roku bieżącego, zawierające: a) kredyty w sumie 11 miljardów na pomoc dla samorządów, b) kredyty w sumie 10 miljardów na zakup przez rząd zlikwidowanych dóbr ziemskich, zostało **jednomyślnie przyjęte.** Następnie poseł Sanojca referował prowizorjum budżetowe na II kwartał br., zawierające **wydatki państwa** za czas od 1 kwietnia do 30 czerwca br. Po referacie posła Sanojcy zabrał głos poseł Zdziechowski (endek) i w imieniu swego klubu złożył oświadczenie, że ZLN, nie mając zaufania do rządu, nie będzie głosowało za artykułem 3, przewidującym fundusz dyspozycyjny dla ministra spraw zagranicznych w sumie 1 miljarda 350 miljonów.

Oświadczenie posła Zdziechowskiego **poparli przedstawiciele klubów P. S. L.** Byrka, **przedstawiciel chd** Chaciński, w imieniu **klubu chrz.-nar.** (Dubanowicza). pos. Jaroszyński i **klubu ukraińskiego** poseł Wasyńczuk, zaś przedstawiciele klubu **niemieckiego** poseł Piesch i klubu **żydowskiego** Schreiber złożyli oświadczenie, że **nie będą głosowali za pierwszą częścią** art. 3, przewidującą fundusz dyspozycyjny dla prezesa Rady ministrów. **Za** przyjęciem obu pozycyj wypowiedzieli się przedstawiciele następujących klubów: PPS Moraczewski, Wyzwolenie Rudziński, NPR Chądzyński. Przy głosowaniu **fundusz dyspozycyjny dla prezesa Rady ministrów odrzucono** 21 głosami przeciwko 9, zaś pozycja funduszu dyspozycyjnego dla ministra spraw zagranicznych została odrzucona 17 głosami przeciw 13.

Referentem na plenum wybrano posła Zdziechowskiego (ZLN).

(Sprawdziło się, co ogólnie przewidywano, mianowicie, że większość piastowo-chjeńska sama przez się nie jest większością i tylko przy poparciu tak przez nią znienawidzonych mniejszości narodowych może przeprowadzić swe plany. Ale za jaką cenę?).

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 25 maja.

Charakterystycznym momentem głosowana w komisji budżetowej było zachowanie się klubów ósemkowych (endecji, chadecji i Dubanowicza). Gdy rozpoczęła się dyskusja nad funduszem dyspozycyjnym prezesa Rady ministrów i ministra spraw zagranicznych, pos. tow. **Moraczewski** zażądał wyjaśnień, na jaki cel fundusze te zostały obrócone. Przedstawiciel rządu wyjaśnił, że fundusz ministerstwa spraw zagranicznych został zużyty **w związku z ustaleniem granic wschodnich**, zaś fundusz dyspozycyjny prezesa Rady ministrów został wydany **na przyjęcie marszałka Focha.** Mimo tych wyjaśnień kluby chjeńskie głosowały przeciw uchwaleniu funduszów dyspozycyjnych.

Jutro p. Sikorski zabierze w Sejmie głos. Dziś przez cały dzień toczą się narady klubów. Wczorajsza uchwała klubu Piasta wbrew informacjom niektórych pism warszawskich dała członkom w głosowaniu **wolną rękę, co wcale nie znaczy, że posłowie będą naprawdę mieli wolną rękę.** Dzisiejsze narady Piasta zadecydują ostatecznie o stanowisku klubu.

Bomba za bombą

Mnożą się w Polsce wybuchy bomb. — trzy eksplodowały w Krakowie, trzy w Warszawie, — a sprawcy żadnego z tych zamachów nie zostali ujęci!..

O bombach, podłożonych w Warszawie, pod lokalami „Rzeczypospolitej" i „Dwugroszówki" pisze „Robotnik":

„Ponieważ tym razem bomby rzucono pod lokalami dzienników „chjeńskich", policja niewątpliwie energicznie weźmie się do śledztwa. Sprawa ta pozostaje w ścisłym związku z bombami krakowskiemi: rzeczą śledztwa będzie wykryć, **w jakim.** Czy bomby w Warszawie rzucono w tym celu, aby **odwrócić uwagę od bomb krakowskich i sprawę tych bomb zagmatwać**, czy też jest to **odpowiedź** na bomby krakowskie — śledztwo powinno tę zagadkę wyjaśnić. Rzecz szczególna, że bomby w Warszawie rzucono akurat wtedy, kiedy w Sejmie był na porządku dziennym wniosek nagły w sprawie bomb krakowskich. Jedno jest niewątpliwe: bezkarność bombistów krakowskich, grasowanie bez przeszkody bojówek faszystowskich szerzy zarazę anarchiczną. Jeżeli władze nadal będą bezradne i bierne w stosunku do gniazd spiskowo-zamachowych rodzimego faszyzmu, to anarchja będzie się szerzyła i pogłębiała i dzikie sposoby walki, zagadkowe bomby i t. p. będą szalały coraz gorzej, coraz złośliwiej. Czas położyć kres temu wyuzdaniu anarchicznemu, zainaugurowanemu napadem na Zgromadzenie narodowe i zabiciem pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej".

—ooo—

Pogróżki zamachowców w Krakowie

Jak się dowiadujemy, w ostatnich dniach nadeszły do szeregu wybitnych osób w Krakowie anonimowe listy z pogróżkami zamachów przy pomocy bomb. Między innymi otrzymał taki list rektor Natanson. W piśmie tem anonimowy autor grozi wysadzeniem w powietrze gmachu uniwersyteckiego. Również dyrekcja policji otrzymała anonimowe zawiadomienie, że gmach Uniwersytetu Jagiellońskiego wyleci w powietrze. Urząd śledczy policyjny otrzymał list anonimowy, aby policja nie angażowała się w tropieniu sprawców ostatnich zamachów, gdyż główna komenda policji w Warszawie, jak twierdzi anonim, wydała zakaz śledzenia sprawców rzucania bomb. O ile urząd śledczy nie zastosuje się do tego żądania, anonimowi autorzy rozrzucą po mieście odpisy rzekomego rozkazu głównej komendy policji w Warszawie.

—ooo—

Nieprzerwany łańcuch

STRZAŁY

I. Niewiadomski.
II. Szmaragd.
III. Niwiński.

Nie ulega wątpliwości, że suggestja głośnego skrytobójstwa działa na jednostki fanatyczne, mściwe lub porywcze.

BOMBY

Zaczęło się w **zagłębiu dąbrowskiem...**

Prasa lokalna notowała parę wypadków typowo-jednakowego podrzucenia bomb. — Podrzucano je pod próg domów żydowskich pod nieobecność mieszkańców (np. u lekarza, który wyjechał do chorego).

Policja, zdaje się, żadnych nie poczyniła odkryć, kto demoluje w ten sposób mieszkania żydowskie.

Od dłuższego czasu ten ruch bomb w zagłębiu ustał. Natomiast rozpoczęła się serja bomb **w Krakowie.**

Dwie na lokale instytucji żydowskich, jedna na rektora — krwi niearyjskiej, którego nadworny pamflecista endecji, Nowaczyński, uszczypliwie przezywa „Nathanson der Weise"...

Policja krakowska, podobnie jak w zagłębiu, nie wpadła na trop sprawców...

Nie można więc wnioskować, czy serja krakowska wyczerpała się.

Tymczasem bezsilność policji krakowskiej na punkcie **przecięcia łańcucha bomb**, sprawiła, zapewne, że znów **w Warszawie** rozległy się eksplozje.

Tym razem bomby dotknęły lub dotknąć mogły prasę endecką... Jedna zaś — ze skutkiem najstraszniejszym, gdyż jej ofiarą padło życie jednego z profesorów, podłożona została **w gmachu uniwersyteckim.**

Tak, jak pierwsza z bomb krakowskich dotknąć mogła była **rektora Wszechnicy Jagiellońskiej...**

Czy śledztwo warszawskie wykryje sprawców bomb tamtejszych — nie wiadomo oczywiście.

Jedno pozostanie faktem niezbitym, że tę orgję pyroksylinową długo wymierzano (z jednym wyjątkiem) przeciwko żydom przez grupę jakichś szaleńców antysemityzmu, którzy tyle zdołali wessać w siebie z zajadłej nagonki przeciwżydowskiej, podawanej jako wzór patrjotyzmu, z gloryfikacji zbrodni Niewiadomskiego i zachwalania pierwotnych metod faszystowskich, — należy położyć na karb tych wzorów i podniet, których nie szczędzili Polsce czciciele Niewiadomskiego.

Oni tworzą tę ciemną siłę, która rozpętała taką formę porachunków, która życie polskie usiłuje wytrącić z drogi kulturalnej i demokratycznej.

—ooo—

NAGRODA ZA WYKRYCIE BOMBIARZÓW

(PAT) Za wykrycie sprawców czynu przestępnego, dokonanego w dniu 23 bm. zapomocą materjałów wybuchowych w redakcji gazety „Rzeczpospolita" i „Gazeta Poranna", albo też udzielenie wskazówek, dających możność wykrycia tychże,

wyznacza komisarjat rządu na miasto stołeczne Warszawę nagrodę 5 miljonów marek. Informacje należy składać w komendzie okręgowej policji państwowej na miasto Warszawę, Senatorska 12.

—ooo—

Bomba na uniwersytecie warszawskim

O bombie, która w czwartek 24 bm. wieczorem wybuchła w uniwersytecie warszawskim, podają dzienniki warszawske następujące informacje:

O godzinie 9.07 wieczorem posterunkowi Środowski i Mączko, stojący na rogach ulicy Traugutta, posłyszeli gwałtowną detonację, idącą od strony uniwersytetu. Środowski w tej chwili zarepetował brauning, dobiegł do bramy i zaryglował ją. Następnie zatelefonował do komisarjatu rządu i do straży pożarnej, poczem pobiegł na miejsce eksplozji. Posterunkowy Mączko posłyszał jęki, dochodzące z piwnicy i stwierdziwszy, że znajduje się tam ranny, który o własnych siłach usiłował wygrzebać się z pod gruzów, wyciągnął go. Był to prof. Orzęcki.

Na miejsce katastrofy przybyła zaraz straż pożarna, oraz policja pod komendą komisarza rządu Bęczkowskiego. Krakowskie Przedmieście, przy którem znajduje się uniwersytet, zamknięto kordonem policyjnym. Wkrótce przybyli dowódca miasta generał Suszyński i jego zastępca pułkownik Zarzycki, oraz sędzia śledczy do spraw nadzwyczajnej wagi Luxemburg, który objął śledztwo.

Wybuch spowodował ogromne spustoszenia, zdemolował schody i trzy pokoje Bratniej Pomocy. Prawie wszystkie szyby w uniwersytecie wyleciały na dziedziniec.

Profesor Orzęcki, który niedawno wrócił z Rosji, gdzie przedtem był profesorem uniwersytetu w Jarosławiu, padł ofiarą tego zamachu. Wybuch urwał mu obie nogi. Pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala św. Rocha w stanie beznadziejnym. Syn jego opowiada o katastrofie:

„Po godzinie 9 wieczór schodziłem razem z ojcem ze schodów pomieszkania, leżącego nad Bratnią Pomocą. Na schodach poczuliśmy podejrzany swąd. Pod wpływem tego ja cofnąłem się na górę, a ojciec zeszedł na dół i w tej chwili wybuchła bomba."

Śledztwo rozpoczęło się natychmiast. Eksperci wojskowi usiłowali wyszukać szczątki bomby.

Prof. Kłos miał zauważyć na pewien czas przed wybuchem dwóch podejrzanych osobników z wypchanemi tekami, którzy schowali się na widok profesora.

Policja aresztowała dwóch akademików, ukrytych w krzakach.

Podczas wybuchu kilku akademików obradowało w ostatnim pokoju Bratniej Pomocy, ale im się nic nie stało.

W Warszawie wywołał ten wybuch ogromne poruszenie.

* * *

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 25 maja.

ZGON PROF. ORZĘCKIEGO

Dziś o 10.30 rano zmarł prof. Orzęcki. Przy łożu umierającego byli: żona, matka i syn.

Prof. Orzęcki do r. 1917 pracował w instytucie prawniczym w Jarosławiu, gdzie mimo manifestowania swej narodowości był szanowany dla swych wysokich kwalifikacji naukowych. W r. 1917 po wybuchu rewolucji w Rosji przeniósł się do Warszawy.

W związku z zamachem na uniwersytecie policja zarządziła ostre pogotowie. Po mieście krążą patrole rowerowe, konne i piesze. Skonsygnowano całą rezerwę policyjną.

ARESZTOWANIA

Wczoraj odbyły się aresztowania wśród młodzieży rozmaitych ugrupowań. Także dziś dokonano szeregu aresztowań. Kilku aresztowanych po przesłuchaniu wypuszczono na wolną stopę.

ZAMKNIĘCIE UNIWERSYTETU

Dziś odbyło się posiedzenie senatu akademickiego. Uchwalono uniwersytet na 2 dni zamknąć. Dostęp do gmachu jest utrudniony. Komunikacja z mieszkaniem prof. Orzęckiego i prof. Kłosa odbywa się zapomocą drabiny, gdyż schody są zniszczone.

Zastępca komisarza rządu p. Beczkowicz PODWYŻSZYŁ NAGRODĘ ZA WYKRYCIE SPRAWCY ZAMACHU NA 20 MILJONÓW.

Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji administracyjnej posłowie chjeńscy próbowali wykorzystać zamach dla wykonania ataku na rząd. Na wniosek Korfantego uchwalono dyskusję odroczyć, a na następne posiedzenie wezwać p. Sikorskiego jako ministra spraw wewnętrznych dla udzielenia wyjaśnień.

ODEZWA KOMISARZA RZĄDOWEGO

Warszawa. 25 maja. (PAT). Na murach miasta rozlepiono następujące obwieszczenie:

Dnia 24 maja br. ponownie dopuszczono się czynu występnego przy użyciu środków wybuchowych, tym razem w gmachu Uniwersytetu Warszawskiego. Władze bezpieczeństwa wytężają wszystkie siły, aby wykryć przestępców i oddać ich w ręce sprawiedliwości. Celem szybkiego ujęcia winnych wzywam wszystkich, którzy posiadają jakiekolwiek wiadomości, mogące mieć znaczenie dla wykrycia sprawców dokonanego przestępstwa, do zgłoszenia się niezwłocznie do władz prowadzących śledztwo, ulica Senatorska 12 i ulica Daniłowiczowska Nr 3. Osoba, która przyczyni się do wykrycia sprawców przestępnych czynów otrzyma kwotę 20 miljonów marek. Komisarz rządu w zastępstwie: Z. Beczkowicz.

—ooo—

Oszczerczy denuncjant

W debacie sejmowej nad bombami krakowskiemi poseł endecki Tabaczyński nie zawahał się w swojem przemówieniu wystąpić z fałszywą denuncjacją przeciwko współpracownikowi „Naprzodu", profesorowi Wincentemu Korolewiczowi. Odnośny ustęp przemówienia p. Tabaczyńskiego — wedle sprawozdań dzienników warszawskich — opiewa:

Poseł Tabaczyński: „Kiedy bomby wybuchły, to nietylko żydzi, ale organy, które nie chcą uchodzić za żydowskie, jak „Naprzód", wskazywały palcem na różnych ludzi, którzy mieli rzucić te bomby. Profesor gimnazjalny, który tylko od czasu do czasu jest profesorem, choć bierze pieniądze państwowe, p. Wincenty Korolewicz... (Wrzawa i krzyki na lewicy).

Głos: Co? pan denuncjujesz?

Poseł dr Marek (PPS): Wstydź się pan!

Marszałek wzywa posła Marka do porządku, a posła Tabaczyńskiego wzywa, ażeby kończył przemówienie.

Poseł Tabaczyński: Zamiast dokładnego zbadania tej sprawy Prezydjum Rady Ministrów, któremu pos. Marek i Moraczewski z PPS jednostronnie przedstawili sprawę, nakazało aresztować młodzież wszechpolską, więc to, co mamy najszlachetniejszego w narodzie (!?). Protestujemy przeciwko takiemu postępowaniu. (Wrzawa)...

Wobec powyższej równie nikczemnej, jak fałszywej denuncjacji stwierdzamy publicznie, że prof. Wincenty Korolewicz, który jest sprawozdawcą miejscowym naszego dziennika, a od 13 lat jest profesorem gimnazjalnym, ma w dwóch państwowych szkołach średnich 24 godzin szkolnych tygodniowo, gdy inni poloniści w krakowskich gimnazjach mają tylko po 14 godzin przeciętnie, a w ciągu całego roku szkolnego opuścił tylko jeden dzień z powodu choroby. Oto jest stan faktyczny, z którego można sobie wyrobić zdanie o kłamliwości potwarczej denuncjacji „nietykalnego" p. Tabaczyńskiego.

—o—

Kradzież beczki prochu z prochowni w Bronowicach

W nocy z 24 na 25 bm. skradziono z budynku prochowni Nr. 4 w Bronowicach Wielkich pod Krakowem, beczkę, zawierającą 100 kg. prochu strzelniczego. Zaznaczyć należy, że gmach prochowni strzeżony jest przez warty, które nie zauważyły nic podejrzanego. Natychmiast wdrożono bardzo ścisłe śledztwo w tej nader zagadkowej sprawie.

* * *

PANIKA WŚRÓD ŻYDÓW KRAKOWSKICH

Z obawy przed bombą teatr żydowski w Krakowie świeci pustkami, a rabini wydali ludności żydowskiej polecenie, żeby się wstrzymywała od uczęszczania na nabożeństwa do synagog.

Międzynarodowy kongres socjalistyczny w Hamburgu

Hamburg. (PAT). Na międzynarodowym kongresie socjalistycznym wybrano Londyn jako siedzibę nowej międzynarodówki. Sekretarzami wybrano Shava (Anglja) i Fryderyka Adlera (Wiedeń). Dalej obradowano nad układami pokojowemi i kwestją reparacji. Hilferding (Niemcy) oświadczył, że rozwiązanie kwestji reparacyjnej jest tylko możliwe, gdy wypełniony zostanie program, jaki postawili socjaliści Niemiec, Francji, Anglji, Belgji i Włoch w Genewie.

Hamburg. (PAT). Do komitetu wykonawczego nowej socjalistycznej Międzynarodówki robotniczej wybrani zostali: Henderson (Anglja), Brake (Francja), Vandervelde (Belgja), Troelstra (Holandja, Bauer (Austrja, Modigliani (Włochy), Abramowicz (Rosja), Wels (Niemcy).

Strajk generalny w zagłębiu Ruhry

Berlin. (PAT). Dzienniki donoszą, że we wszystkich kopalniach zagłębia Ruhry ustała praca. Prawdopodobnie stało się to na znak sympatji ze strajkującymi w Dortmundzie.

PRZED NOWEMI PROPOZYCJAMI NIEMIECKIEMI

Londyn. (AW). „Pall Mall Gazette" dowiaduje się, że ważna dyplomatyczna zdań, jaka miała miejsce między gabinetem niemieckim a angielskim ministerstwem spraw zagranicznych, została już ukończona. Narady tyczyły się wyłącznie nowych propozycyj niemieckich. Pismo twierdzi, że w jej wyniku zapewnił ambasador niemiecki w Londynie Stramer lorda Curzona, iż nowa nota niemiecka będzie o wiele dokładniejszą, zwłaszcza w tych punktach, które odpowiedź angielska określiła jako niewystarczające.

AKCJA KOMUNISTÓW

Gelsenkirchen. (PAT). Komuniści urządzili swą kwaterę główną w gmachu prefektury policji, gdzie zniszczyli meble i urządzenie biurowe oraz podpalili archiwa. Komuniści opanowali całkowicie miasto. Dokładna liczba zabitych i rannych w ostatnich walkach nie jest znana.

Złagodzenie w Lozannie

Lozanna. (PAT). Projekt usunięcia zatargu grecko-tureckiego w drodze kompromisu, mianowicie na zasadzie oddania Turcji Karagaczu, zaczyna przybierać konkretne formy. Faktem jest, że projekt został przedłożony delegacji tureckiej i greckiej, które natychmiast zawiadomiły o nim swoje rządy, prosząc o instrukcje. W każdym razie sytuacja poprawia się.

WOJNA NIEWYKLUCZONA

Londyn. (PAT). Jak donoszą z Aten, uważają tam nagół, iż rozpoczęcie kroków wojennych nie jest całkowicie wykluczone. Pułkownik Plastiras oświadczył w wywiadzie: Będziemy oczekiwać dyskusji w sprawie odszkodowania greckiego do niedzieli, dłużej jednak czekać nie możemy.

TURCJA PRZYJMUJE KARAGACZ

Lozanna. (PAT). Ze źródła tureckiego donoszą, że nadeszła już odpowiedź rządu angorskiego w sprawie Karagaczu. Rząd angorski godzi się w zasadzie na kompromis terytorjalny w zamian za wypłatę odszkodowania, domaga się jednak jeszcze odstąpienia linji kolejowej Burgas—Kiliseli.

Trudności w skompletowaniu gabinetu Baldwina

Londyn. (PAT). Wobec trudności napotykanych w obsadzeniu stanowiska kanclerza skarbu premjer Baldwin prawdopodobnie sam będzie piastować ten urząd, dopóki budżet nie zostanie przyjęty przez parlament. Należy przypuszczać, że po uchwaleniu budżetu Robert Horne zgodzi się objąć to stanowisko.

Wiedeń. (PAT). Nowy gabinet będzie miał następujący skład: prezes i kanclerz skarbu Baldwin, minister spraw zagranicznych Curzon, minister wojny Derby, minister spraw wewnętrznych Bridgeman, prezydent rady tajnej Salisbury, kanclerz Cave, minister bez teki Chamberlain, kanclerz księstwa Lankaster Robert Cecil, sekretarz stanu dla Indyj Peel, sekretarz stanu dla kolonji ks. Devonshire, minister zdrowia Neville Chamberlain, prokurator generalny Hogg, minister handlu lord Greane, minister wychowania Wood, minister pracy Barlow.

—ooo—

Przed rozstrzygającym momentem

Endeckie żydobranie

We wtorkowym numerze naczelnego organu endecji „Gazecie Warszawskiej" wydrukowany został artykuł pod tytułem: „Antysemityzm i emancypacja", niezwykle odbijający swoim tonem, już nietylko od tego, co tam wypisują o żydach pp. Lutosławski i Pieńkowski, lecz i od tego, co wogóle należy do bagażu umysłowego umiarkowanych endeków.

P. Kobyliński pisze:

„Zależy oczywiście od tego, co mamy zrozumieć przez „antysemityzm". Żydzi nazywają antysemityzmem wszelkie dążenie do niezależności od żydów, poczynając od niezależności myślenia.

Świat nieżydowski nie powinien zgadzać się na to określenie. Wola zachowania własnej niepodległości, opieranie się judaizacji tak samo nie jest antysemityzmem, jak nie było germanofobją lub rusofobją opieranie się germanizacji lub rusyfikacji.

Antysemityzm jest to według mego rozumienia forma oddziaływania popędowego na świadomą, obliczoną do najdrobniejszych szczegółów akcją żydowską. Niechęć, nienawiść, odraza, pogarda, pierwiastki wybitnie uczuciowe, zakorzenione w instynktach, zajmują się płomieniem przy każdem zetknięciu się antysemityzmu ze zjawiskami życia żydowstwa. Brak opanowania, niemożność przezwyciężenia tych instynktów i uczuć, oto cecha naczelna antysemityzmu.

Antysemityzm mąci pogodne, bezinteresowne spojrzenie na żydostwo; zależnie od temperamentu, a nawet nastroju, to poniża, to wywyższa żydów, odpowiednio wywyższając lub poniżając samych siebie.

Zamiast ułatwiać, antysemityzm utrudnia zdobycie prawdy, zamiast przybliżać, oddala proces wyzwolenia".

Słowem, p. Kobyliński chce emancypacji świata chrześcijańskiego od niepomiernie, jego zdaniem, rozwiniętych wpływów żydowskich; natomiast mieni się **przeciwnikiem dzikiej nienawiści przeciwko żydostwu i wprost poimiennie wzywa Pieńkowskiego** — jako przedstawiciela skrajnego antysemityzmu **do dyskusji**, a redakcja „Gazety Warszawskiej" daje do zrozumienia, że jej stary współpracownik p. Pieńkowski nie pozostanie dłużny odpowiedzi. W chwili, gdy to piszemy, mamy numer czwartkowy tego organu endeckiego.

Minęły dwa dni — p. Pieńkowski, wyzwany do walki na pióra, milczy...

Czy to opóźnienie nie jest wynikiem reżyserji endeckiej? Pan Pieńkowski zwykł, pisząc o żydach, używać najbardziej grubiańskich wyzwisk; wpada w rzeczywistą, czy udaną — dla imponowania swoim temperamentem — pasję.

Tymczasem żydzi — toć domniemany języczek u wagi przy walnej rozprawie z rządem Sikorskiego. Jak się zachowają? Co uczynią? Póki grozą, że łącznie z chjeną uderzą na rząd, który chjena chce zgładzić, niepolitycznem byłoby w naczelnem piśmie endeckiem zbryzgać ich błotem...

Może więc nie daje się pióra do ręki p. Pieńkowskiemu, ażeby go nie uniósł za daleko szał antysemicki!

A co się odwlecze — nie uciecze...

A może p. Pieńkowski tak duma, jakby napisać ażeby nie zejść ze swojej linji, a nie narobić zbytniego skandalu?

Dość, że narazie p. Kobyliński ze swoją teorją „rozumową" nie doznał zaprzeczenia ze strony „zapamiętalców". Czy to nie jest łapanie żydów na możliwość kursu łagodniejszego?

Chadeckie ideały

Z powodu 32(!) rocznicy encykliki „Rerum novarum"

II.

GMIN UTRZYMAĆ TRZEBA W KARBACH!

Encyklika bierze następnie w obronę posiadaczy, żądając, **aby majątku prywatnego nie obciążać nad siły wygórowanymi podatkami** i daninami. Przedewszystkiem

„Nasamprzód rząd i ustawodawstwo powinny bezpieczeństwem prawnem **osłonić własność osobistą. Wobec rozpasanej chciwości, bardzo potrzeba utrzymywać gmin (lud) w karbach obowiązku"...**

CÓŻ WIĘC MA CZYNIĆ ROBOTNIK? DROGA POKORY I JAŁMUŻNY

Widzieliśmy, że encyklika, poświęcona rzekomo sprawie robotniczej, wysila się głównie w kierunku uzasadnienia dzisiejszego porządku rzeczy wraz z całymi jego niedomaganiami i niesprawiedliwościami. Sprawiedliwością jest to, co jest: System prywatnego posiadania środków produkcji. Celem głównym więc pisma Leona XIII jest walka **z socjalistyczną ideą równości społecznej i z ruchem klasowym proletarjatu.** Robotnik nie ma potrzeby walczyć, poprawę bytu może uzyskać inną drogą:

„...pracodawcy i sami robotnicy wiele w tej sprawie mogą zdziałać, a to osobliwie przez przystąpienie do **takich instytucji, które niosą stosowną pomoc ubogim i zbliżają oba stany.** Tu należą towarzystwa wzajemnej pomocy, spółki staraniem osób prywatnych założone i t. p."

LUD JEDNAK MUSI ZAPRAGNĄĆ BOGACTW!

Zresztą robotnik ma także możność przejścia do klasy kapitalistów, „jeśli — mówi encyklika — będzie ograniczał swe wydatki, aby oszczędnością przyjść do skromnego majątku, albowiem „kwestia społeczna korzystnie rozwiązaną być nie może inaczej, jeno przez stwierdzanie tej prawdy, że własność prywatna jest prawowita i nietykalna".

Encyklika raz to już się oburza na „chciwość" gminu (ludu), to znowu chce, „by jak najliczniejsza część ludności pragnęła uzyskać i zachować własność", albowiem **„gdy lud poweźmie nadzieję nabycia ziemskiej posiadłości, zwolna oba stany zbliżą się do siebie, po usunięciu różnicy między** wielkiem bogactwem a ostatnią nędzą"...

Z tego zdania tego wynikałoby, że wielkie bogactwa i majątki należałoby rozdrobnić na korzyść mas, a więc obalić kapitalizm na rzecz drobnej własności!

SOCJALISTOM TRZEBA PRZECIWSTAWIĆ SIĘ!

Papież Leon XIII przyznaje, „że pierwsze miejsce zajmują związki robotnicze", lecz „mnogość dziś stowarzyszeń wszelkiego rodzaju, a szczególnie robotniczych" niepokoi go, bo „po największej części na czele ich stoją przywódcy tajni, a rządzą w duchu nieprzyjaznym chrześcijaństwu i dobru społecznemu, narzucając się na kierowników całego stanu robotniczego".

Dlatego nakazuje encyklika **„osobne tworzyć stowarzyszenia** i jednoczyć siły, by można było się oprzeć przytłaczającemu i nieznośnemu naciskowi", czy kapitalistów? — nie! — Związków niezależnych, socjalistycznych. Trzeba więc rozbijać solidarność pracujących i tworzyć konkurencyjne Związki „robotnicze" klerykalne!

KTO MA ORGANIZOWAĆ ROBOTNIKÓW?

„Biskupi dodają zachęty i opieki udzielają za ich upoważnieniem wielu z kleru świeckiego i zakonnego pracuje troskliwie nad dobrem duchowem stowarzyszonych. W końcu nie brak także katolików, **właścicieli znacznych majątków, którzy dobrowolnie stając niejako w rzędzie robotników (!!), zakładają i uposażają bogato spółki przeróżne"...**

Kapitaliści mają organizować robotników pod patronatem kleru — czyli wilk ma się zaopiekować biedną owieczką...

Organizacje „chrześcijańskie" mają skupiać pracodawców i robotników. „Niechaj też będzie harmonja — czytamy — między prawami i obowiązkami **pracodawców i robotników".**

ZADANIA KLERYKALNYCH ORGANIZACYJ

„Poczynając od Boga, niech zarząd **miejsce naczelne** wyznaczy trosce o wykształcenie religijne". Pozatem stowarzyszenia nieść mają pomoc ubogim, udzielać zapomóg członkom, starać się o pracę. Ubodzy (robotnicy) mają obowiązek w całości i wiernie dostarczać pracy, nie krzywdzić pracodawcy, w obronie praw swoich nie posługiwać się buntem, unikać ludzi przewrotnych. Bogaci mogą udzielać wsparć, obdarowywać ubogich jałmużną „z tego, co pozostało" im, nie jest to jednak obowiązkiem. Jałmużna nie jest hańbą, „przecież ludzie bez majątku, bez znaczenia zdobyli sobie z czasem uznanie bogatych i opiekę możnych".

Oto „program społeczny" i zadania związków klerykalnych w „Rerum novarum".

KLASA ROBOTNICZA ODRZUCA SZTANDAR POKORY I ŻEBRACTWA

Tak więc szumnie zalecana przez klerykałów encyklika jest wrogą ideałom klasy robotniczej i choć przyznaje, iż panuje wyzysk i upośledzenie robotników, uważa ten porządek za naturalny, **niezmienny,** nawet prawem bożem uznany. Robotnikowi zakazuje walczyć, myśleć, organizować się samodzielnie, tylko w pokorze, uległości, bez protestu pod opieką biskupów, księży i majętnych ludzi, może spólne z pracodawcami tworzyć stowarzyszenia o celach raczej religijnych, dobroczynnych, żebraczych, aniżeli zawodowych, klasowych. Nawet państwu nie pozwala zadaleko posuwać się w ochronie robotników. Odbiera każdą iskrę nadziei na wyzwolenie — jedyną ideą to — własność. Własność prywatna, mająteczek, choć drobny; czy to możliwe w ustroju kapitalistycznym do osiągnięcia przez masy wydziedziczonych? To idea dla drobnych paskarzy, sklepikarzy, a nie dla nowoczesnego robotnika! Szczytne dążenia do równości społecznej są potępione, za niedorzeczne uznane — natomiast zaleca encyklika ideę dorabiania się, zdobywania prywatnej własności, a więc ideę egoizmu, wyzysku, pognębienia drugich, uczciwszych, słabszych, boć śmiesznością jest choćby przypuszczać, że dziś lub w przyszłości z pracy najemnej żyjąc oszczędzaniem możnaby było dojść do majątku! Encyklika „Rerum novarum" **wzmacnia pozycję ustroju kapitalistycznego i głównie jego obroną i uzasadnieniem się zajmuje.** Zjawia się wówczas, gdy robotnik już podniósł się z poniżenia, poznał swą siłę i znaczenie, gdy sobie już zdobył daleko więcej aniżeli pracodawcy dać mu mieli z litości na apel „Rerum novarum". Encyklika chce robotnika zatrzymać w drodze do wyzwolenia, chce go cofnąć wstecz, zaleca średniowieczne idee dorobkiewiczostwa, a gdy to nie możliwe — ideę pokory i żebractwa. Główna więc część encykliki o własności — **to program burżuazji,** „program społeczny" **pokory i jałmużny — to program babek i dziadków podkościelnych i najciemniejszych,** zahukanych ubogich wyrobników.

Takie idee „społeczne" Leona XIII nie mogą „odrodzić" świata, albowiem sankcjonują wszelkie jego zło, są ideami wierzących w „nieodmienną dolę ludzką"... To też słusznie podnosi odezwa chadecka, że **„ludzie nie przyjęli jego nauki".** — Nie przyjmuje ją przedewszystkiem nowoczesna klasa robotnicza, zorganizowana pod czerwonemi sztandarami, pełna nadziei i wiary w sprawiedliwy porządek świata, świata prawy i powszechnego szczęścia; świadoma swej potęgi, wielkich wartości moralnych i siły twórczej wie, że powołaną jest do spełnienia wielkiej misji dziejowej: zbudowania nowego społecznego ustroju **równości i pokoju!** Tego nie dokona pokora żebraka, wyciągającego drżącą dłoń po jałmużnę z tego, „co zbywa"...

To też niedzielny obchód chadecki nie ma z klasą robotniczą nic wspólnego.

Klasa robotnicza ze wstrętem odnosi się do chadeckich „stowarzyszeń", organizowanych przez i za pieniądze kapitalistów, w celu łamania solidarności proletarjatu i szkodzenia mu w walce o byt, gdzie tylko można. Nie będzie to żadna manifestacja jakiegoś „porywu religijnego idealizmu", lecz zwykła chadecka szopka drobnej burżuazji i suchotniczych związków", otumanionych biedaków. Kto uznaje „prawo natury" i widzi „naturę zwierzęcą" w człowieku, nie może ćmić o „porywach" i „idealiźmie". Na te bałamuctwa zdrowo i jasno myślący człowiek — nie pójdzie!

Marjan Porczak.

UWAGI

—o—

Jeszcze o kompromitacji „Gońca krakowskiego"

Pisaliśmy już o „nieszczęściu", jakie spotkało „Gońca Krakowskiego", który rzewnemi łzami oblał „nieszczęśliwego" arcyksięcia na Żywcu w tejsamej chwili, gdy gońcowi chlebodawcy: chjena wystosowała przeciw niemu i rzekomemu protegowaniu go przez rząd siarczystą interpelację. Sprawę tę — jak krótko donieśliśmy — omawiano na środowem posiedzeniu Sejmu i pos. Putek (Wyzwolenie) w dyskusji zwrócił uwagę, że stronnictwo (endecja), do którego należy pos. Rymar, który uzasadniał endecki wniosek nagły przeciw arcyksięciu, rozpoczęło **agitację ratowniczą na rzecz arcyksięcia Stefana**. „Goniec Krakowski", pismo endeckie, zamieściło artykuł apoteozujący arcyksięcia. Broniąc Habsburga, „Goniec" twierdzi, że wiadomości prasy o machinacjach arcyksięcia były przeważnie jednostronne i partyjne. Dobra bowiem żywieckie składają się **głównie z prywatnie zakupionych majątków**, które arcyksiążę nabywał, aby uchronić je przed zaborem rządu austrjackiego. Arcyksiążę Karol Stefan prowadził gospodarkę po europejsku i cieszył **się niezwykłą popularnością** w społeczeństwie, prowadząc swój dom w duchu polskim i popierając „narodowe cele". Mimo tych zasług — biada „Goniec Krakowski" — zaczęto go gnębić za czasów smutnej pamięci rządów Moraczewskiego, ogłaszając sekwestr, doprowadzając gospodarstwo do deficytu, a właściciela do nędzy. Cały artykuł utrzymany jest w tym tonie i **przepojony szacunkiem dla arcyksięcia**, któremu za wielką zasługę poczytuje się m. in. to, że wspiera hojnie datkami „Rozwój".

Ze zdumieniem stwierdzam — mówił p. Putek — **że wbrew temu artykułowi pos. Rymar miał odwagę zająć inne stanowisko**, bo panowie mają na względzie inne cele, niż przysporzenie państwu majątku, cele polityczne. Wystarczy przypomnieć los dóbr izdebnickich, **przeszachrowanych przez endeckiego senatora Adama**. Już w poprzednim Sejmie rząd domagał się przekazania majątków żywieckich na skarb, ale prawica broniła arcyksięcia. Dlatego dzisiaj nie do twarzy wam w togach obrońców dóbr Rzeczypospolitej. Będziemy głosować za nagłością wniosku p. Rymara, aby w komisji wykazać **obłudę endecji**.

Przemówienie pos. Putka, poparte tak wymownym dowodem, **ośmieszyło i skompromitowało chjenę**, której atak na rząd obrócił się przeciwko niej samej. **Nawet p. Witos nie mógł się powstrzymać od głośnego śmiechu**, widząc głupie i zakłopotane miny swoich sojuszników. **Głośny, szczery śmiech na lewicy i w centrum nie ustawał wogóle podczas całego odczytywania czołobitnego artykułu organu endeckiego posła p. Kucharskiego.** Tylko chjeniści siedzieli cicho, wyszydzeni, przygnębieni, przybici.

—ooo—

Wiadomości polityczne

—o—

UCHWAŁY RADY MINISTRÓW

Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 24 bm. uchwaliła: Prezydent Rady ministrów przedstawił wniosek w sprawie **reorganizacji administracji państwowej**, opracowany na zasadach, zawartych w ustawie konstytucyjnej z częściowem zastowaniem tez, przedłożonych przez specjalną komisję dla reformy administracji. Powyższy projekt reformy Rada ministrów przekazała do ostatecznego rozpatrzenia komisji pod przewodnictwem prezesa Rady ministrów, złożonej z ministrów: skarbu, oświaty, pracy, rolnictwa, robót publicznych i zdrowia. Następnie Rada mniistrów uchwaliła wniosek kierownika ministerstwa kolei o utworzeniu wydziału koncesyjnego i konstrukcji mechanicznej w ministerstwie kolei, wniosek ministra spraw wojskowych w sprawie wypłaty pośmiertnego po zmarłych oficerach, wniosek ministra spraw zagranicznych o zatwierdzeniu konwencji, dotyczącej spraw archiwalnych, wniosek ministra skarbu **o podwyższeniu podatku od olejów mineralnych**, wniosek ministra skarbu o podwyższenie stawek i rozciągnięcie na Śląsk opłat patentowych, wniosek ministra pracy i opieki społecznej w sprawie **podwyższenia kwot, przewidzianych w ustawie o ubezpieczeniu pensyjnem funcjonarjuszy w służbie prywatnej** i niektórych w służbie publicznej, wniosek ministra sprawiedliwości w sprawie ustawy o ustroju sądownictwa, o postępowaniu w sprawach cywilnych spornych w województwach zachodnich, wreszcie wniosek ministra spraw wewnętrznych w sprawie likwidacji baonów celnych, mocą którego z dniem 1 lipca rozpocznie się likwidacja oddziałów celnych na wschodniej granicy, a strzeżenie granicy przejmuje od 1 lipca policja państwowa, której etat będzie zwiększony. W dalszym ciągu Rada ministrów uchwaliła projekt noweli do ustawy o organizacji władz dyscyplinarnych i postępowaniu dyscyplinarnem, projekt ustawy w sprawie państwowych gwarancji finansowych od zobowiązań, zaciągniętych na cele odbudowy zdrojowisk, projekt noweli do ustawy o państwowej **wyłączności poczt**, telegrafów i telefonów, mocą którego minister poczt w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych i wojskowych będzie uprawniony do udzielania koncesji prywatnym osobom i osobom prawnym na posiadanie i używanie urządzeń radiotelefonicznych i radiotelegraficznych. Wkońcu Rada ministrów przyjęła przedstawiony przez ministra skarbu i przyjęty przez komitet ekonomiczny ministrów projekt ustawy o **środkach przygotowawczych do wprowadzenia waluty złotej**. Złoty polski będzie wybijany ze stopu 900/1000 czystego złota. Po otwarciu mennicy państwowej osoby prywatne mogą oddawać kruszec albo monety złote do przetopienia na złote polskie. Do czasu wprowadzenia ostatecznej reformy waluty dopuszcza się używania złotego, obliczonego w stosunkach gospodarczych, publicznych i prywatnych. Miesięczny kurs złotego ustalać ma minister skarbu. Ważność prawna zobowiązań, opiewających na złote, zawartych przed i po wejściu w życie niniejszej ustawy, nie może być kwestjonowana. Dochody państwowe, co do których władze państwowe mają prawo regulowania stawek, mogą być przewalutowane z marek na złote. Za podstawę obliczenia wartości złotego w markach przyjmowana będzie cena kruszcu złota na giełdzie w Londynie i kurs funta szterlinga w banknotach na giełdzie w Warszawie. Ustawa o złotym nie wyklucza tego, że Sejm może uchwalić pewne podatki wedle indeksu cen hurtownych.

ZŁAGODZENIE ZATARGU ANGIELSKO-ROSYJSKIEGO

Angielska Rada ministrów rozpatrywała notę rządu sowieckiego, wręczoną przez Krasina. Odpowiedź rządu angielskiego będzie sformułowana w najbliższych godzinach. „Daily Telegraph" zauważa, że chociaż noty sowietów nie można uważać za zadowalającą, to jednakże jest widoczne, że rząd sowiecki zaczyna sobie zdawać sprawę z powagi sytuacji. Nie można zapominać, że rząd sowietów często w teorji zgadza się na stawiane mu warunki, w praktyce ich jednak nie dotrzymuje, wobec czego należy żądać od rządu sowietów określonych gwarancji.

JAPONJA A SOWIETY

Dzienniki londyńskie donoszą z Tokio, że przeważająca część opinji publicznej w Japonji sprzeciwia się rokowaniom sowiecko-japońskim. Unzo-Taguchi, japoński członek misji sowieckiej, został na ulicy czynnie znieważony przez patrjotów japońskich. Joffe znajduje się pod osłoną policji. Nowy sowiecki urząd paszportowy został tymczasowo zamknięty.

ROZPOWSZECHNIAJCIE „NAPRZÓD"!

KONRAD WINKLER

Z WYSTAWY

Kilka uwag pod adresem krakowskiej krytyki artystycznej. — Wystawa bieżąca w Tow. Przyj. Sztuk Pięknych

—o—

Nie ma zapewne pod słońcem bardziej nudnego i bezsensownego zajęcia, jak czytanie krytyk artystycznych. Jeszcze nudniejszem jest ich pisanie. I gdyby nie publiczność, dla wygody której trzyma się po redakcjach to nieproduktywne stworzenie — krytyka, uważałbym tego ostatniego za najbardziej niehumanitarny wynalazek nowszej epoki — gorszy czasami w skutkach od gazów trujących. Albowiem działanie gazu trującego na wojnie jest przejściowe — znika za podmuchem wiatru, natomiast zanieczyszczanie atmosfery duchowej przez banalną, kiepską, a zwłaszcza nieuczciwą krytykę artystyczną, ciągnąć się może przez lat dziesiątki. Tutejsza krytyka zatruwa powietrze podwawelskiego grodu od dłuższego czasu tak intenzywnie, że nawet bezpośrednia styczność z osławioną krakowską „malarją", niczem jest wobec tej groźnej, wydzielającej z siebie miljardy bakcylusów ludzkiego głupstwa — zarazy. Wprawdzie nie posądzałem nigdy naszych recenzentów (z małymi wyjątkami) o nadmiar erudycji, miewałem jednak o nich to optymistyczne złudzenie, że w chwili, kiedy nowa polska sztuka wywalcza swe prawa do życia, kiedy nareszcie trzeba w coś głębiej wniknąć, czegoś się domyśleć i coś umieć wyjaśnić — potrafią przecież braki estetycznego wykształcenia pokryć wysiłkami dobrej woli, nie dając się porwać ślepej, namiętnej zawiści w osądzaniu twórczości, której nie rozumieją i nie odczuwają. Były to jednak tylko złudzenia. I oto, dumni, jak mówi Remy de Gourmont „ze swego niezrozumienia i z łachmanów frazesowych, **którymi odziewają swą nagość** duchową, jak inni ze swego talentu i idei" — z poza barykad pustych słów i niedorzeczności usiłują dalej bronić do upadłego straconych placówek wstecznictwa i obskurantyzmu — chcą napróżno ożywić martwe, bo przyszłe zapóźno na świat płody „oficjalnej" sztuki.

Niedawno temu zbiorowa wystawa prac J. Doskowskiego, artysty nader oryginalnego i utalentowanego, spotkała się z druzgocącem potępieniem niektórych naszych znachorów sztuki. Taki n. p. prof. Miecz. Dąbrowski, z wyżyn kurjerkowego Olimpu razi jowiszowym gromem sztukę Doskowskiego, w formie niesłychanie absolutystycznej i pretensjonalnej. Będąc sam miniaturowem, kieszonkowem niemal, wydaniem swego brata (Marjana, nacz. redaktora „Kurjera Illustr." i posła sejmowego), człowieka bezsprzecznie uzdolnionego, w cieniu jego opiekuńczych skrzydeł grasuje bezkarnie, wynosząc pod niebiosy w swych litość budzących „krytykach", miernoty bez krzty talentu, a kąsając dotkliwie po łydkach młodych, utalentowanych twórców, którzy wobec ważkiego autorytetu pana recenzenta nie mogą w swych pracach wykazać się ani „zamiłowaniem do konia" *), ani pociągiem do niewiasty, ani żadną inną sympatją czy antypatją — oprócz wielkiego, bezinteresownego uwielbienia dla czystej, prawdziwej sztuki. Jakież bowiem zarzuty stawia ów „krytyk" Doskowskiemu? Oto, że prace tego ostatniego „oparte są na jednem tylko groteskowem założeniu linji prostej (?!), prominenisto konstruowanej formy" i t. d. jako problem „dobry do rozwiązania jednorazowego (?), nie zaś do szeregu koncepcji, a już najmniej mogącym być na dłuższą metę rozwiązywanym (?), gdyż ciasność założenia odbiera możność ewolucji, a prowadzi tylko do innego rodzaju konwencjonalizmu, a z niem do skostnienia". Co w takim razie powiedziałby recenzent „Kurjerka" na widok 30 gwaszów Picasso'a **), prawie identycznych, przedstawiających „okno w St. Raphael" a wystawionych naraz w paryskim „Salonie jesiennym" ub. roku? Pominąwszy już tę okoliczność, że recenzent ów dopatruje się gwałtem w pracach Doskowskiego jedynie założeń opartych na linji prostej — to jeszcze fakt ów, nawet gdyby

*) Autentyczny zwrot użyty niedawno przez prof. Dąbrowskiego w recenzji z wystawy E. Gepperta, jako określenie stosunku tegoż artysty do tematu — t. zn. obrazy Gepperta powstały dzięki jego zamiłowaniu do konia!

**) Pablo Picasso, kubista francuski (rodem z Hiszpanji), jeden z największych artystów współczesnych — który doczekał się już około 30 swych monografij we wszystkich prawie językach europejskich.

Akademicy! Głosujcie na listę Nr. 2

Polska młodzież socjalistyczna wytrwawszy wiernie na stanowisku obrony pełnych praw dla całej młodzieży akademickiej bez różnicy narodowości, wyznania i przekonań, oraz dzierżąc wysoko sztandar demokracji, nieustraszona wyzywaniem garstki niedojrzałej i w atmosferze nienawiści wychowanej młodzieży chjeńskiej przesiąkłej „ideałami" kultury murzyńskiej — idzie silna i niezłomna do walki wyborczej na III zjazd ogólnoakademicki. Na zjeździe polska młodzież socjalistyczna domagać się będzie 1) silnego poparcia przez Rząd i społeczeństwo, aby akademik mógł niezależnie od zasobów finansowych swe studja ukończyć, 2) apolityczności kół samopomocowych, aby kuchnia akademicka mająca żywić biednych kolegów nie stanowiła terenu dla eksploatacji „narodowej", tak silnie na każdym wiecu dobierającej się do Bratniej pomocy, 3) aby Rząd niezwłocznie przyszedł z pomocą kołom naukowym, dzisiaj niezdolnym do wydawnictw — prac naukowych, kiedy mamona naszych „narodowych" patrjotów błogo spoczywa w bankach zagranicznych, 4) potępienia dla tych, co kult zbrodni szerzyli.

Wiec z 18 bm. nie miał nic wspólnego z pracami zjazdu lwowskiego, bo wyraził tylko opinję w sprawie numerus clausus i to młodzieży wyłącznie endeckiej. Takie okłamywanie przez partję numerusów clausus tem więcej jest nieetyczne, że poseł Dubiel sprawił dla „numerus clausus" pogrzeb pierwszej klasy, a ks. Lutosławski dał mu rozgrzeszenie. Ponieważ czujemy się w pełnej odpowiedzialności za to,co na Uniwersytecie się dzieje, młodzież lewicowa postanowiła urządzić wybory powszechne, aby ogół młodzieży wypowiedział się, czy życzy sobie dalszej nędzy i bałaganu endeckiego, czy też pragnie uporządkowania i pracy twórczej na Uniwersytecie.

Polska młodzież socjalistyczna przystępuje do wyborów świadoma swych walk i zadań, nieugięta wobec dziecinnych pogróżek wychowanków z bom... baju.

Nasze posłannictwo socjalistyczne spełniliśmy, czekamy na rozsądny głos poważnej młodzieży akademickiej.

Wszyscy członkowie PPS i sympatycy stawić się jak jeden mąż do wyborów w dniu 28 maja! Wzywamy kolegów z prowincji, aby przybyli na głosowanie!

Niech żyje lista polskiej młodzieży socjalistycznej! Skład listy PMS. jest następujący: 1) Ciołkosz Adam, 2) Kunicki Stanisław, 3) Różycki Albin, 4) Malinowski Jan, 5) Czalczyńska Irena, 6) Badura Józef, 7) Reyman Jan, 8) Wohnout Wiesław, 9) Matuszek Józef, 10) Dąbrowski Roman.

* * *

Wczoraj w piątek o godz. 3 popoł. zamknął komitet wyborczy zgłoszenia list kandydatów. Wpłynęły następujące listy: 1) „Życie", Związek niezależnej młodzieży socjalistycznej, 2) Polska młodzież socjalistyczna, 3) Polska młodzież demokratyczna, 4) Związek żydowskiej młodzieży „Haszahar" i akad. koło „Szomrów", 5) lista wycofana, 6) socjalistyczna młodzież żydowska. Wybory odbędą się w poniedziałek dnia 28 maja 1923 w lokalu przy ul. Dunajewskiego 5, lewa oficyna II p., od godz. 9 rano do 10 wieczór.

* * *

Warszawa, 25 maja (AW). Wczoraj odbył się wiec ogólno-akademicki w sprawie ordynacji wyborczej dla wyłonienia przedstawicieli na ogólny zjazd młodzieży akademickiej we Lwowie. Podczas zjazdu starły się dwa projekty ordynacji: 1) zasady proporcjonalności i 5-przymiotnikowego głosowania, popierany przez młodzież lewicową i 2) projekt wyborów delegatów nie przez poszczególne ugrupowania lecz przez ogół akademicki, wysuwany przez młodzież prawicową. W rezultacie większość uzyskał wniosek drugi, przyczem opozycjoniści opuścili salę składając oświadczenie, że udziału w wyborach nie wezmą. Po uchwaleniu wniosku o wydalenie z wiecu studentów komunistów, młodzież socjalistyczna przy śpiewie „Czerwonego Sztandaru" opuściła salę.

(Telegram powyższy jest bardzo niejasno zredagowany. O ile z niego wyrozumieć można, młodzież prawicowa — taksamo, jak w Krakowie — żądała wyborów majoryzujących i sprzeciwiła się głosowaniu proporcjonalnemu, aby przez natychmiastowe głosowanie na wiecu pozbawić młodzież lewicową wszelkiej reprezentacji na zjeździe).

---

był prawdziwym, nie może implikować twierdzenia, że taki właśnie sposób malarskiego syntetyzowania i uproszczenia formy, zaprowadzi artystę do skostnienia i konwencjonalizmu. Prace Doskowskiego „artysty posługującego się nową formą całkiem samorzutnie i wynalazczo, konstruującego swe obrazy z wielką mocą malarskiego instynktu — są żywem zaiste zaprzeczeniem tych z płytkiej i nazbyt powierzchownej analizy wyrosłych sylogizmów i hypotez — recenzenta, który natomiast nie dostrzega rzucającego się w oczy skostnienia, w banalności i konwencjonaliźmie zakrzepłych, form „oficjalnej" sztuki.

To ustawiczne, beznadziejne prawie powtarzanie się naszych „niezrewolucjonizowanych" malarzy, nasuwa recenzentowi „Głosu Narodu", p. J. Trepce, przeróżne a smutne refleksje. Skarży się on na „ubóstwo treści", na „czczość, która pod względem ideowym stanowi charakterystyczną cechę naszego malarstwa z ostatnich lat kilku." Brawo panie Trepka! Ale nie o to tu chodzi — nie o treść, która nie jest istotną — lecz o formę, przy pomocy której treść się wypowiada. Dlatego też nie należy rozdzierać szat nad „rebusami złożonemi z linij i płaszczyzn geometrycznych", lecz zabrać się na ostre do wniknięcia w twórczy proces artysty, do sondowania wartości dzieła sztuki li tylko pod względem jego walorów formalnych i barwnych, do traktowania, jednem słowem, sztuki na serjo, a nie do łatwego łajania „zwykłych artystów" *), jeśli się nie chce zasłużyć na miano najzwyklejszego pismaka. Proszę zatem zacząć od sztuki niezwykłego artysty, jakim jest bezsprzecznie Doskowski.

(Dokończenie nastąpi).

*) „Zwykłymi artystami" zowie p. Trepka malarzy naturalistów i pseudoimpresjonistów — w odróżnieniu od artystów „niezwykłych" — którymi są nowocześni twórcy. Zgadzam się na to określenie bz zastrzeżeń!

Przegląd społeczny

—o—

PRZECIW ZAMACHOM NA ZWIĄZKI ZAWODOWE. Na środowem posiedzeniu Sejmu pos. tow. Żuławski zgłosił interpelację w sprawie bezprawnego zawieszenia związków zawodowych, robotników przemysłu skórzanego i chemicznego w Warszawie. Działalność związków tych została **zawieszona, lokale opieczętowane z rozporządzenia komisarjatu rządu, mimo że statuty związków były zalegalizowane, że rewizje nie wykazały niczego, coby mogło świadczyć o sprzecznej z prawem działalności tych związków. Interpelacja, stwierdzając samowolne i sprzeczne z postanowieniami obowiązującemi dekretu z dn. 8 II. 1919** o związkach zawodowych postępowanie komisarjatu rządu, domaga się zwrócenia wymienionym związkom ich lokali, zapewnienia na przyszłość związkom swobody wykonywania legalnej działalności i uchronienia ich przed samowolnemi szykanami władz administracyjnych.

SKŁADKI

—o—

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: pamięci inż. Szczęsnego Barzykowskiego — żona i dzieci; dr Zygmunt i Jadwiga Lilienthalowie; pamięci męża i syna — Adela Silberfeldowa; pamięci Breańskich, którzy za ojczyznę walczyli — ostatnia z rodu; ku uczczeniu pamięci prezesa Wincent. z Drozdowa Byszewskiego — Koło ziemian pow. Gorlice; pamięci Idy z Kracowskich Hagenmejerowej — mąż i dzieci; dr Matylda Gościeńska — Lwów; pamięci Leszka Weydy, chor. W. P., odzn. krzyżem „Virtuti milit." rodzice; pamięci Wiktora i Florentyny Ciechanowskich — synowie i córki; pamięci Julji z Tyrchowskich Waltodowej w Krakowie. Pozatem wycieczka nauczyc. pow. Węgrowskiego złożyła 100.000 mk. na ogólne cele odbudowy Zamku.

KRONIKA

—o—

Kraków, 26 maja.

Ulgi dla urzędników państwowych w miejscowościach kąpielowych

Stowarzyszenie „Złotego Krzyża" we Lwowie zawiadamia swych członków, że w bieżącym sezonie kąpielowym uzyskało dla członków stowarzyszenia ulgi i udogodnienia kąpielowe dotychczas w następujących zdrojowiskach i uzdrowiskach: 1) zakład inhalacyjno-solankowo-kąpielowy w **Delatynie:** 50 proc. zniżki kąpielowej i 50 proc. zniżki taksy lekarskiej. Dzień otwarcia zakładu będzie ogłoszony najmniej na 15 dni w dziennikach. W powyższym zakładzie będzie I, II i III klasa kąpielowa i I i II klasa inhalacyjna. 2) zakład zdrojowo-kąpielowy w **Iwoniczu** w sezonie kąpielowym i III zniżki na kąpiele I kl. 25 proc., II kl. 33 proc., III kl. 50 proc., nadto uwolnienie od opłaty taksy zdrojowej i prawo do korzystania z tańszych mieszkań w willach na ten cel przeznaczonych. 3) Zakład leczniczo-kąpielowy w **Lubieniu Wielkim** w I i III sezonie kąpielowym 50 proc. zniżki od ceny kąpieli. 4) Zakład zdrojowo-kąpielowy w **Szczawnicy** 10 proc. zniżki od cen przy opłacie za mieszkania, inhalacje i kąpiele. 5) Zakład kąpielowy w **Swoszowicach** w I i III sezonie kąpielowym 50 proc. opustu od cen kąpieli we wszystkich klasach, bezpłatna porada lekarska w zakładzie i uwolnienie od taksy kuracyjnej. 6) W **Zakopanem:** uwolnienie od opłaty taksy klimatycznej (dla urzędników V i IV stopnia służbowego uwolnienie od połowy taksy klimatycznej). 7) Zakład **Żegiestów:** w sezonie kąpielowym I 25 proc., a w sezonie III 20 proc. zniżka w mieszkaniach, kąpielach i taksie zdrojowej. Prawo do korzystania z powyższych ulg przysługuje członkom stowarzyszenia „Złotego Krzyża" za okazaniem legitymacji członka za rok bieżący, popartej legitymacją urzędniczą, względnie świadectwem tożsamości. Wspomniane legitymacje zostaną niebawem rozesłane wszystkim członkom. Uzyskane ewentualnie w dalszym ciągu ulgi i udogodnienia kąpielowe zostaną dodatkowo podane do wiadomości członków. Członkowie zgłaszający się listownie do zarządu stowarzyszenia „Złotego Krzyża" o informacje zechcą dołączyć na odpowiedź zaopatrzoną swoim adresem kartkę pocztową lub kopertę już z nalepionym znaczkiem pocztowym.

—ooo—

RUCH BUDOWLANY W KRAKOWIE. W miesiącu kwietniu b. r. udzielił magistrat krakowski konsensów budowlanych we wszystkich dzielnicach miasta 45. Wchodzą tu w grę przeważnie nadbudowy domów. Z udzielonych konsensów w 11 wypadkach zachodzi kwestja budowy nowych domów. I tak: Okręgowy Związek Kas chorych wznosi III-piętrowy gmach przy ul. Batorego l. 5, dalej przy ul. Wawrzyńca II-piętrowy dom czynszowy z oficyną, parterowy dom z poddaszem przy ul. Królowej Jadwigi l. 148, willa I-piętrowa przy ul. Józefińskiej w dzielnicy Podgórze, dom parterowy z poddaszem przy tej samej ulicy, dom parterowy przy ul. Królewskiej l. 102, dom parterowy w Dąbiu, II-piętrowy dom przy ul. Szkolnej, II-piętrowy dom przy ul. św. Kingi i inne.

ZMIANY POCIĄGÓW. Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie komunikuje: Wobec zmiany rozkładu jazdy pociągów osobowych od 1 czerwca odejdą z Krakowa już od 31 maja następujące pociągi o zmienionym czasie odjazdu: 1) pociąg osobowy Nr. 14 do Warszawy odjedzie wcześniej, tj. o godz. 18'55 (a nie o godz. 19'30; 2) pociąg osobowy Nr. 914 do Kielc, Radomia, Dęblina, Warszawy odejdzie później, a mianowicie o godz. 1'22 (a nie o godz. 17'50); 3) pociąg osobowy Nr. 27 do Lwowa odejdzie później, a mianowicie o godz. 21'35 (a nie o godzinie 20'50); 4) pociąg osobowy Nr. 613 do Nowego Sącza, Jasła odejdzie wcześniej, o godz. 22'30 (a nie o godz. 22'40); 5) pociąg pospieszny Nr. 440 do Poznania przez Katowice o godz. 21'55 (a nie o godz. 22'05); 6) pociąg osobowy Nr. 16 do Łodzi odejdzie o godzinie 22'05 (a nie o godz. 22'55); 7) pociąg pospieszny Nr. 6 do Warszawy odejdzie wedle nowego rozkładu jazdy w nocy z 31 maja na 1 czerwca o godzinie 0'05 (a nie o godz. 22'45).

Podwyższenie taryfy tramwajowej

Wczoraj odbyło się w magistracie krakowskim pod przewodnictwem wicepr. Sarego, posiedzenie miejskiej komisji tramwajowej, na którem rozpatrywano uchwały Rady nadzorczej krakowskiej spółki tramwajowej, co do podwyższenia taryfy jazdy tramwajami. Uchwalono przedłożyć Radzie miejskiej do zatwierdzenia następujące ceny biletów jazdy: dla dorosłych 700 marek, dla urzędników, robotników i wojskowych 400 marek, dla dzieci do lat 10 i młodzieży szkolnej 200 marek, za każdy pakunek 700 marek, karta miesięczna 77.000 marek, blok, zawierający 50 biletów 29.500 marek. Ceny te obliczone są wraz z podatkiem gminnym. Po godz. 10 wieczór obowiązywać będą podwójne ceny. Nowa taryfa wejdzie w życie 8 dni po uchwale Rady m. Krakowa.

Złodziej przebrany za policjanta

Do sklepu p. Schreibera przy ulicy Florjańskiej przyszła wczoraj przed południem jakaś pani, która skradła materję na przybranie kapeluszy, wartości 1 i pół miljona marek. Jedna ze sprzedających panien zauważyła kradzież i spowodowała przytrzymanie złodziejki. Po odebraniu jej skradzionego towaru, kupcowa oddała złodziejkę w ręce przechodzącego właśnie koło sklepu posterunkowego policji Nr 892, który aresztując ową kobietę, polecił właścicielce sklepu zgłosić się celem złożenia zeznań w I komisarjacie policji, sam zaś odszedł z arestowaną w kierunku komisarjatu. Kiedy p. Schreiberowa w kilka godzin później zjawiła się w komisarjacie, dowiedziała się ze zdziwieniem, że żadnej złodziejki tam nie doprowadzono, oraz, że w Krakowie niema wcale posterunkowego z numerem 892. Najwidoczniej rzekomy policjant jest spólnikiem złodziejki i sprytnie oczekiwał na nią w czasie kradzieży przed sklepem, by w razie ujęcia złodziejki odegrać scenę aresztowania.

—ooo—

POSIEDZENIE RADY MIASTA KRAKOWA odbędzie się we wtorek i w piątek przyszłego tygodnia, t. j. w dniu 29 maja i 1 czerwca.

PROGNOZA NA SOBOTĘ: Chłodno, chmurno, miejscami wypogodzenie się.

OZDOBY KAMIENNE NA TEATRZE IM. SŁOWACKIEGO. Wczoraj przed południem komisja gospodarcza teatru miejskiego pod przewodnictwem wiceprezydenta Sarego zbadała na miejscu stan ozdób kamiennych na gmachu teatru. Przekonano się, że część ich szczególnie od strony północno-zachodniej przez wpływ 30 lat jest zwietrzała i grozi niebezpieczeństwem upadku. Kamień pod wpływem mrozów, wilgoci i wichrów kruszy się pod ręką. Wobec tego ze względów na bezpieczeństwo publiczne polecono magistratowi zbadać szczegółowo wszystkie ozdoby figuralne, architektoniczne i sztukaterje gęsto na fasadzie rozmieszczone i usunąć te, które grożą upadkiem. Po przeprowadzeniu tych robót sporządzi się szczegółowy projekt odnowienia wszystkich ozdób w dotychczasowem ich rozmieszczeniu i wyglądzie. Również muszą być naprawione obie terasy na I piętrze. Z tego powodu będą one zamknięte dla publiczności.

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE Syndykatu dziennikarzy krakowskich odbędzie się w niedzielę 10 czerwca o godz. 4 po południu, w lokalu Syndykatu, plac Szczepański 7. W razie braku kompletu, bez względu na ilość członków odbędzie się godzinę później. Porządek dzienny: 1) odczytanie protokołu z ostatniego nadzwyczajnego zgromadzenia ; 2) sprawozdanie prezesa i komisji skontrującej; 3) wybory; 4) wnioski i interpelacje. Wnioski na zgromadzenie należy wnosić w trzy dni od ogłoszenia zgromadzenia na ręce prezydjum. Dr. Beaupre, prezes. W. Korolewicz, sekretarz.

POLSKA AKADEMJA UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie Wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się w poniedziałek 28 maa o godz. 5 po południu. Porządek dzienny: 1) Dr. St. Arnold: Uposażenie klasztoru św. Kolumbana w Bobbio na tle okupacji ziemi przez Longobardów we Włoszech północnych; 2) Dr. R. Grodecki: Saliny ziemi krakowskiej w wiekach średnich. Potem odbędzie się posiedzenie administracyjne.

CUKIER DLA INWALIDÓW. Powiatowe Koło Związku inwalidów wojennych w Krakowie sprzedaje swym członkom cukier w cenie 6300 mk. za 1 kg., od 25 do 30 maja.

TAJEMNICE KORYTARZA SĄDOWEGO. Na korytarzu sądu okręgowego karnego w Krakowie odbywało się od dłuższego czasu „łapanie klientów". Stan ten był tak gorszącym, iż prezydum sądu postanowiło wskutek doniesienia zbadać tę sprawę. Stwierdzono przez kilku świadków, że obrońca pewien na korytarzu sądowym urządził sobie biuro werbunkowe, wyłapując wśród stron, czekających na rozprawę lub przesłuchanie, klientów, z którymi odrazu na korytarzu konferował, pieniądze od nich odbierał i t. d. — Po przeprowadzeniu dochodzeń, na wniosek prezydjum sąd apelacyjny wdrożył z powodu takiego klusownictwa ubliżającego powadze stanu, postępowanie dyscyplinarne przeciw obrońcy i wymierzył mu karę. Wskutek rekursu ministerstwo zniosło zasądzenie dyscyplinarne, orzekając, że w sądzie okręgowym karnym z powodu braku rozmownicy dla obrońców, wolno obrońcom na korytarzu rozmawiać, pieniądze odbierać i t. d. Najwyższy czas więc, aby urządzono w sądzie okręgowym karnym salę do rozmów dla obrońców, gdyż inaczej gorszące sceny polowania za klijentami na korytarzu znajdą usprawiedliwienie i pobłażliwe traktowanie.

ARESZTOWANIE ZŁODZIEJKI LWOWSKIEJ W KRAKOWIE. W ręce krakowskiej policji wpadła 19-letnia Helena Wisłocka, poszukiwana od dłuższego czasu przez policję lwowską. Wisłocka służąc we Lwowie w domu kap. Bochniewicza, skradła tam biżuterję i garderobę wartości 80 miljonów mk., poczem zbiegła. Większą część skradzionych rzeczy odebrano.

AMATORZY GARDEROBI DAMSKIEJ. Wczoraj doniósł do policji p. S. Grünfeld, kupiec, że do sklepu jego przy ul. Grodzkiej przyszło trzech osobników, którzy zażądali spinek do mankietów. Po oglądnięciu towaru mężczyźni owi wyszli ze sklepu nic nie kupiwszy. Po ich odejściu kupiec zauważył brak pudła, zawierającego 13 par garderoby damskiej wartości 3 miljonów mk.

KRADZIEŻ STRYCHOWA. Na szkodę p. Goldfingera przy ul. Filipa 4, skradziono ze strychu bieliznę wartości 1 i pół miljona mk. — Również ze strychu domu pod l. 4 przy ul. Warszawskiej, skradziono p. Waniczkowej, bieliznę wartości 2 miljonów mk. Sprawcy tych kradzieży nie zostali wykryci.

ZNOWU UPADEK Z OKNA. Onegdaj w nocy z okna I piętra domu pod l. 16 przy ul. Krupniczej, spadł 8-letni Franiszek Kubaszewski, syn blacharza. Lekarz pogotowia stwierdził u chłopca złamanie podstawy czaszki. Po udzieleniu pierwszej pomocy, karetka pogotowia przewiozła ofiarę nieszczęśliwego wypadku na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza.

WYPADEK PRZY PRACY. W czasie prowadzenia wózka w fabryce mydła Rożnowskiego na Pędzichowie, dostał się między wózek a ścianę 65-letni St. Kurnik, robotnik, przyczem doznał złamania żebra. Po opatrzeniu lekarz pogotowia przewiózł ofiarę zawodu do szpitala.

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

WYSTĘPY GOŚCINNE W TEATRZE IM. J. SŁOWACKIEGO. Na ostatnie miesiące sezonu zaprosił teatr im. Słowackiego szereg wybitnych artystów pozakrakowskich. Na początek pójdą występy znakomitej tragiczki p. Wysockiej, która będzie kreować tytułową rolę w poemacie poety chorwackiego Iwona Vojnovica „Matka Jugowiczów". Utwór ten osnuty jest na popularnej w całej Słowacczyźnie legendzie o heroicznej walce Serbów o niepodległość i ich klęsce na Kosowem Polu. Dzisiaj „Uczta szyderców", jutro po południu po raz ostatni w tym sezonie „Czupurek" Hertza; wieczorem „Zmartwychwstanie", poprzedzone przemówieniem autora.

OSTRZEŻENIE TEATRU J. SŁOWACKIEGO. Po mniejszych miastach Małopolski i dawnego Królestwa jeździ w tym roku jakaś trupa teatralna, która tak układa swoje afisze, że mieszkańcy tych miast mogą odnosić wrażenie, iż zjeżdża do nich zespół krakowskiego teatru im. Słowackiego. Śmiałość swoją posuwają ci artyści do tego stopnia, iż w pewnych miastach ogłaszają nawet „osobiste kierownictwo" przedstawień przez znanych reżyserów krakowskich. Dyrekcja teatru im. Słowackieog tą drogą pragnie zwrócić uwagę władz i kulturalnych sfer miast prowincjonalnych, że w b. sezonie poza Bielskiem i Cieszynem zespół teatru nigdzie nie wyjeżdżał i wszelkie samozwańcze imprezy nic z tym teatrme wspólnego nie mają.

Z TEATRU BAGATELA. Dziś w sobotę dwa przedstawienia: popołudniu po zniżonych cenach „Syn pustyni", wieczorem „Czarna pantera". Premjera komedji Verneuil'a „Musisz być moją", odbędzie się we wtorek 29 bm.

OPERA I OPERETKA. Ignacy Mann, tenor opery lwowskiej, wystąpi dwukrotnie dziś w sobotę i jutro w niedzielę w operze Verdiego „Bal maskowy". Dalszą obsadę stanowią pp. Jefimcewa, Bandrowska-Osmecka, Zbigniewiczówna, Romanowski, Mazanek, Isakowicz, Różański, Milewska i Mazurkiewicz. Od dziś ze względu na zwiększone koszta ceny nieznacznie podwyższone. — W niedzielę popołudniu „Bajadera" z występem N. Nadieżdiny.

JÓZEF ŚLIWIŃSKI, największy odtwórca Chopina, wystąpi dziś w sobotę z jedynym wieczorem Chopina. Początek koncertu punktualnie o godz. 8 wieczór.

—ooo—

Z Polski

PODRÓŻ WYSTAWOWA OKRĘTU „LWÓW". We czwartek po południu polski okręt szkolny „Lwów" wyjechał w kilkumiesięczną podróż z Gdańska. Przed południem odbyła się na statku msza. Statek prowadzi kapitan Ziołkowski. Załogę stanowią w liczbie 85 wyłącznie uczniowie szkoły morskiej. W podróży bierze nadto udział dyrektor szkoły morskiej w Tczewie, Garnuszewski. Pierwszym etapem podróży „Lwowa" będzie Kopenhaga, a potem Malmoe w Szwecji, skąd statek uda się do Brazylji. Statek wiezie do Malmoe ładunek maszyn, w miejsce którego przyjmie w Malmoe ładunek cementu. Nadto znajduje się na statku ruchoma wystawa przemysłu polskiego, zorganizowana przez ministerstwo przemysłu i handlu, oraz ministerstwo spraw zagranicznych. Wystawa będzie otwartą dla zwiedzania przez publiczność w Kopenhadze, a następnie w portach Ameryki południowej. Powrót statku oczekiwany jest w listopadzie.

—ooo—

Z zagranicy

MONETY METALOWE W NIEMCZECH. Mennica państwowa przystąpi w najbliższych dniach do emisji metalowych monet 500-markowych na sumę 90 miljardów marek. Puszczone będą prawdopodobnie w obieg także metalowe 1000-markowe.

PRÓBA ROZRUCHÓW W BERLINIE. Usiłowania komunistów, aby w dzielnicy Berlina Neukölln spowodować bezrobotnych do splądrowania sklepów żywności, udało się policji udaremnić. Policja z wielkim trudem przywróciła porządek i aresztowała kilka osób.

EKSPEDYCJA KARNA PRZECIW CHINOM. Wedle doniesienia „New Jork Heralda" rząd Stanów Zjednoczonych postanowił wysłać do Chin ekspedycję karną, jeżeli chińscy bandyci nie wypuszczą na wolność amerykańskich obywateli, wziętych do niewoli i w czasie napadu na pociąg kolejowy koło Szantungu.

—ooo—

—ooo—

Repertuar

—o—

Teatr im. Jul. Słowackiego

Sobota. „Uczta szyderców".
Niedziela pop.: „Czupurek", wiecz.: „Zmartwychwstanie".
Poniedziałek: „Uczta szyderców".

Teatr Bagatela

Sobota popoł.: „Syn pustyni" (ceny zniżone), wieczór: „Czarna pantera".
Niedziela popoł.: „Syn pustyni"(ceny zniżone), wieczór: „Czarna pantera".

Teatr miejski Opera i Operetka

Sobota: „Bal maskowy".
Niedziela o 4 popoł.: „Bajadera" (występ N. Nadieżdiny), wiecz. o 7.45: „Bal maskowy" (występ I. Manna).

Kollegium wykładów naukowych
(Rynek A—B 39).
Początek o godz. 7 wieczór.

Poniedziałek: ks. prof. Fel. Hortyński: Filozofja Bergsona.
Środa: Jan Pietrzycki: Czy Mickiewicz był okultystą?
Piątek: I. Francic: Twórczość dramatyczna Woinovica.

Komisje sejmowe

(PAT) Warszawa, 25 maja.

Na dzisiejszem posiedzeniu komisji **prawniczej** pod przewodnictwem posła tow. Marka przystąpiono do rozpatrywania **projektu amnestji**, opracowanego przez podkomisję. Na ogólne życzenie członków komisji postanowiono projekt ten dać uprzednio do rozpatrzenia klubom poselskim, poczem dopiero komisja przystąpi do ostatecznej debaty.

Na dzisiejszem posiedzeniu komisji **oświatowej** postanowiono wysłać do uniwersytetu warszawskiego delegację, celem wyrażenia ubolewania z powodu zamachu. Następnie komisja przyjęła w trzeciem czytaniu projekt ustawy o **państwowych stypendjach akademickich.** Również został przyjęty projekt ustawy o **zaopatrzeniu nauczycieli-weteranów z okresu niewoli.** Dyskusja toczyła się szczególnie nad artykułem 13 traktującym o źródłach pokrycia zaopatrzenia. Artykuł ten między innymi głosił, że uczniowie szkół średnich winni ponosić specjalne opłaty na rzecz nauczycieli weteranów. Komisja **sprzeciwiła się** brzmieniu tego artykułu, który **odrzucono**, przyjmując zasadę, że pokrycie na zaopatrzenie nauczycieli weteranów powinien dawać **rząd.**

Aresztowani księża w Moskwie

Moskwa (AW). Dnia 23 bm. został **wypuszczony na wolność** dziekan moskiewski ks. Zieliński, który 2 miesiące przesiedział w więzieniu w Butyrkach. Arcybiskup Cieplak w dalszym ciągu więziony jest w Butyrkach. W ostatnich czasach władze więzienne zaczęły się odnosić do arcybiskupa **z pewną względnością.** Obecnie arcybiskupa przeniesiono z ogólnej wielkiej celi do pojedyńczej. Pozostali skazani księża zostali przeniesieni do domu poprawczego pod Moskwą.

Klęska Poincarego

SENAT NIE CHCE SĄDZIĆ KOMUNISTÓW

Paryż (PAT). Rada senatu powołana w charakterze trybunału, orzekła, iż jest **niekompetentna w sprawie komunisty Cachina i towarzyszów.** Z powodu orzeczenia rady senatorów, stwierdzające niekompetencję w sprawie komunisty Cachina Poincare w towarzystwie ministrów udał się do pałacu Elizejskiego, oświadczając przedtem dziennikarzom, że **przedłoży dymisję gabinetu.**

Paryż (PAT). Prezydent Millerand **odmówił przyjęcia dymisji** gabinetu Poincarego.

Powstańcy irlandzcy w niewoli

Londyn (PAT). Urzędowo donoszą z Dublina, że cały sztab nieregularnych wojsk został pojmany. Wraz ze sztabem wzięto 58 karabinów, 500 bomb, 6 metrów sześc. materjałów wybuchowych, 500 granatów i znaczną ilość amunicji oraz rakiety świetlne.

Przegląd gospodarczy

—o—

Kraków, 26 maja.

Z TARGU KRAKOWSKIEGO

Na wczorajszy targ zwieziono wielką ilość nabiału. Za 1 litr mleka zbieranego żądano 900—1000 marek, nie zbieranego 1100—1300 mk, mleka kwaśnego 1000—1200 mk, śmietany słodkiej 2000—2500 mk, kwaśnej 4000—4800 mk. Z 1 kg masła 25.000—27.000 mk, sera 7000—8000 mk, jaja 380—420 mk za sztukę. Drób: kura 25.000—50.000 mk, kurczęta za parę 15.000—30.000 mk, kogut 15.000—25.000 mk, gęś żywa 35 tys. do 60.000 mk, gęś młoda 30 tys. do 40 tys. mk, kaczka 25. tys. do 30 tys. mk, indyk 80 tys. do 100 tys. Ryby: 1 kg. karpia dużego 38.000 do 40 tys. mk, karpia małego 82 tys. mk, szczupaka 32 tys., lina 30 tys., łososia 65 tys. mk, świńki 32 tys.

Jarzyny: szpinak za 1 kg. 400—500 mk, rzodkiewka az kopę 1000—1500 mk, chrzan za kopę 10 tysięcy do 12 tys. mk, sałata zagonowa za główkę 200—300 mk, z inspektów 700—1200 mk, szparagi za 1 kg. 15 tys. do 20 tys. mk, kalafior za sztukę 8 tys. do 10 tys., buraki nowe za wiązkę 4 tys. do 5 tys. mk, marchew nowa za wiązkę 2500—3000 mk.

ZBOŻE DLA MIAST I SPÓŁDZIELNI

Nadzwyczajny komisarjat dla zwalczania drożyzny, skierował do komitetu ekonomicznego Rady ministrów sprawy następujące: 1) otwarcie oddziału poznańskiego, głównego urzędu żywnościowego we **Lwowie**, w celu dokonywania na miejscu zakupów **zboża dla miast kresowych.** 2) przyznanie nadzwyczajnemu komisarjatowi **prawa obniżania cen zboża**, dostarczonego wydziałom aprowizacyjnym miast oraz spółdzielniom przez główny urząd zakupu. W razie tendencji zniżkowej na rynku zbożowym komitet ekonomiczny, przyjąwszy zasadniczo projekt komisarza, uchwalił sprawie tej poświęcić specjalne posiedzenie z udziałem fachowców.

PRZYDZIAŁ CUKRU DLA MIASTA

U nadzwyczajnego komisarza dla zwalczania drożyzny, odbędzie się konferencja w sprawie przydziału cukru miastom i spółdzielniom. W związku z sytuacją obecną na rynku cukrowym domagają się szerokie koła spożywców rozszerzenia akcji mającej na celu bezpośrednie zaopatrywanie w cukier ludności miejskiej. Między innemi Towarzystwo aprowizacji miast zażąda przyznania miastom 100 wagonów zamiast udzielanych dotąd 75. Z analogicznemi żądaniami wystąpią przedstawiciele spółdzielni.

KONWENCJA POCZTOWA MIĘDZY POLSKA A ROSJĄ

Moskwa (AW). Dnia 24 maja w gmachu komisarjatu ludowego dla spraw zagranicznych została podpisana między Polską a Rosją, Białorusią i Ukrainą konwencja pocztowa. Konwencja rozciąga się również na republiki kaukaskie.

PRZECIWDZIAŁANIE SPADANIU MARKI NIEMIECKIEJ

Wiedeń (AW). Berliński korespondent „Abend" donosi, że organizacje zawodowe i socjalni demokraci zwrócili się do rządu o kontynuowanie akcji banku Rzeszy, która mogłaby skutecznie przeciwdziałać spekulacji a wskutek tego i zniżce marki niemieckiej. W kołach giełdowych panuje przekonanie, że środki banku Rzeszy, które mogłyby być zużyte na akcję poparcia waluty, wyczerpały się stosunkowo dość dużo w ostatnich czasach.

GIEŁDA ZBOŻOWA W KRAKOWIE

Kraków, 25 maja (PAT). Żyto 127.000—135.000, owies 146.000, mąka żytnia 70 proc. 230.000. Popyt większy, dowóz średni.

Giełda krakowska z 25 maja

Waluty i dewizy	Waluta markowa				
	Giełdowa [illegible]		Czeki, przekazy i waluty		
	Kupno	Sprzedaż	Kupno	Sprzedaż	Transakcje
Dolary St. Zjed.					53100
„ kanad.					
Franki franc.					3400
„ belgijs.					8140
„ szwajc.					9700
Funty szterlin.					244000
Marki niemiec.					1·00
Korony austr.					0·67 3/4
„ czesko-sł.					1620
„ węgiers.					10 50
„ duńskie					
Lei rumuńskie					
Liry włoskie					2680
Floreny holen.					

Akcje bankowe	Waluta markowa		
	ofiar.	żądano	Transakcje
Bank Przemysłowy I—VIII	12000	16000	15000
Bank Hipoteczny	15000	20000	
Bank Małopolski	10000	15000	13000
Ziemski Bank Kredyt.	17000	22000	
Powszechny Bank Kredyt.	15000	20000	
Akc. Bank Związkowy I-IX			
Bank Komercjalny I—IV	9000	14000	
Bank Kred. w Warszawie			
Bank Związ. Spółek Zarob.	150000	17500.	165000
Bank Ziemski, Łańcut			
Miljonówka			

Akcje tow. handl. i przem.	Waluta markowa		
	ofiar.	żądano	Transakcje
P. T. H. I—V-em	12000	15000	12500—13500
„Impex"	1000	1300	1300
„Pharma" (B. Jawornicki)	60000	70000	62000—67500
„Polski Glob"	2500	3500	3000
C. Hartwig, Poznań	35000	45000	
Żegluga Polska	4500	5500	5000
Zieleniewski I—IVem.	390000	425000	395000—405000
Warsz. Parowozy I—III em.	80000	92000	82000—88000
H. Cegielski, Poznań I-IX	50000	60000	57000—60000
„Potęga" Tow. huty żel.	200000	220000	210000
„Lemiesz"			
„Trzebinia" I—VI	58000	68000	60000—64000
„Pocisk"	25000	35000	33000
Automotor	13000	17000	16000
Portland-Cem. Szczakowa Górka	350000	370000	350000—370000
Siersza	240000	270000	250000—260000
Tepege I—IV	100000	110000	105000—110000
Polska Nafta	35000	45000	38000—40000
Oikos			
Pezet			
Strug	22000	27000	25000
Syndykat Koszyk., Kraków			
Tłuszcze Trzebinia			
„Krakus" I—VI em.	55000	60000	60000—58000
Porcelana Ćmielów	100000	120000	100000—115000
Fabr. cukru w Chodorowie	150000	170000	160000—162500
Elektr. Siersza I—IV em.	25000	30000	27000—29000
Zakłady przem. „Ryngraf"			
S. W. Niemojowski	50000	60000	55000—56000
Fabr. kapel. w Myślenicach	14000	17000	16000

TELEGRAMY GIEŁDOWE

Warszawa 25 maja (PAT). Waluty: Dolary amerykańskie 51500—51750—51500, sprzedaż 51750, kupno 51250, franki francuskie 3470, marki niemieckie 0'97—0'96, korony czeskie 1570.

Czeki: Belgja 2997 i pół—2970, sprzedaż 2985, kupno 2955, Berlin 0'97—0'96, sprzedaż 0'98, kupno 0'94, Gdańsk 0'97—0'96, sprzedaż 0'98, kupno 0'94, Holandja 20500—20300, Londyn 241500—241750—239600, sprzedaż 240750, kupno 238450, Nowy York 515000—51750—51500, sprzedaż 51750, kupno 51250 Nowy York drobne sprzedaż 51700, kupno 51200, Paryż 3475—3440, sprzedaż 3457, kupno 3423, Praga 1580—1560, Szwajcarja 9465—9350, sprzedaż 9397, kupno 9303, Wiedeń 0.76 i pół—0.74, sprzedaż 0.74 i pół, kupno 0.73, Włochy 2540—2505.

Zurych 25 maja (PAT). Zamknięcie giełdy: Berlin 0.01.02, Holandja 217.10, Nowy York 555, Londyn 25.67, Paryż 36.70, Medjolan 26.70, Praga 16.55, Budapeszt 0.10 i pół, Belgrad 5.82 i pół, Sofja 4.67, Warszawa 0.01.05, Wiedeń 0.0078 i 1 ósma, austr. korona stemplowana 0,0078 i 1 czwarta.

ROZMAITOŚCI

—o—

INDJANIE SZCZEPU SIOUX SKARŻĄ RZĄD STANÓW ZJEDNOCZONYCH O ZAJĘCIE ZIEM.

Rząd Stanów Zjednoczonych będzie stroną oskarżoną w sprawie o 750,000.000 dolarów odszkodowań, których domagają się plemiona indyjskiego szczepu Sioux, zamieszkałe w stanach Minnesota, North i South Dakota, Nebraska, za zabrane im przez rząd St. Zjedn. względnie białych osadników ziemie. Indjanie opierają swoją skargę na traktatach zawartych z rządem Stanów Zjednoczonych w roku 1825, mocą których Indjanie mieli zatrzymać wyłączną własność 8,000.000 akrów ziemi w okolicach czarnych pagórków.

Ziemie te jednak zostały zabrane Indjanom w 1875 roku z pogwałceniem uprzednio zawartych traktatów dlatego, że na gruntach tych odnaleziono pokłady złota. Indjanie zarzucają rządowi, że nie dotrzymał uroczyście danych przyrzeczeń i pozbawił ludność indyjską bogatych ziem, za które potomkowie domagają się odszkodowania, licząc po 50 dolarów za akr.

Związki i zgromadzenia

—o—

KOMITET WYKONAWCZY KOMITETU OBWODOWEGO odbędzie posiedzenie w sobotę 2 czerwca o godz. 4 popołudniu w sali **Związku**, ul. Dunajewskiego 5, II p. Wszyscy tow. członkowie Komitetu Wykonawczego **obowiązani są przybyć niezawodnie.**

Z. Klemensiewicz. J. Englisch.

PEŁNY KOMITET OBWODOWY ZACHODNIEJ MA OPOLSKI odbędzie posiedzenie w niedzielę 3 czerwca o godz. 9 przedpołudniem w sali Domu Robotniczego przy ul. Dunajewskiego 5, II p.

POSIEDZENIE KOMISJI KOBIECEJ odbędzie się 28 maja o godz. 7 wieczór w sekretarjacie Rady robotniczej. Sprawy ważne! Obecność wszystkich konieczna!

ZGROMADZENIE STOLARZY odbędzie się w poniedziałek 28 maja o godzinie 6 wieczór. Sprawy bardzo pilne. **Zarząd.**

BACZNOŚĆ DOZORCY DOMOWI! Wzywamy Was na zgromadzenie, które odbędzie się w niedzielę 27 maja o godz. 3 popołudniu w sali Związków Stow. robotniczych, ul. Dunajewskich 5.

Za Zarząd: **Wójcik A., Grochal J.**

KOMITETOM MIEJSCOWYM OBWODU ZACHODNIEJ MAŁOPOLSKI przypominamy, że powinny pobrać znaczki partyjne w Komitecie Obwodowym w Krakowie, przy. ul. Dunajewskiego L. 5. Wysyłkę uskuteczniamy także pocztą za poprzedniem nadesłaniem należytości.

Komitet Obwodowy PPS Zachodniej Małopolski.

KOMITETY MIEJSCOWE OBWODU ZACHODNIEJ MAŁOPOLSKI zawiadamiamy, iż wszelkie pisma oraz przesyłki pieniężne należy wysyłać wyłącznie na adres: Z. Klemensiewicz, Komitet Obwodowy PPS w Krakowie, Dunajewskiego 5.

ROBOTNICZA OCHRONA LOKATORÓW mieci się w sekretarjacie Rady rob. przy ul. Dunajewskiego 5 II p.

W SPRAWIE ZASIŁKÓW DLA RODZIN REZERWISTÓW udziela się porady prawnej członkom partji w sekretarjacie partyjnym przy ulicy Dunajewskiego 5 w niedzielę między g. 10—12 w południe oraz codziennie wieczorem między g. **6—7.**

DOM TOWAROWY

„Bazar Polski", S. A. w Krakowie

obok głównej poczty

Poleca stale na składzie wszelkie towary kolonialne, spożywcze, likiery i wódki po cenach niskich. **Słonina i smalec.** — Sprzedaż hurtowna i detaliczna. — Generalne zastępstwo i skład serów fabryki Ordynacji Przeworskiej.

Poleca bogato zaopatrzone działy:

Tekstylny
Żelazny 3705
Domowo-gospodarczy
Książkowo-papierowy
Obuwiowy
Galanteryjny
Meblowy — meble wyrobu krajowego od skromnych do najwykwintniejszych
Koszykowy, Dywanowy
Kilimkowy, Automobilowy itd.

30% zaoszczędza każdy, który zakupy swoje uskutecznia w „BAZARZE POLSKIM", S. A. w Krakowie.

WYSZŁA Z DRUKU

i jest do nabycia ciekawa broszura p. t. **„Dyskusje Księży Jezuitów z Badaczami w Krakowie"** na temat: **„nieśmiertelność duszy ludzkiej".**

Kto przyśle 1500 Mk pod adresem: **C. Kasprzykowski, Skrzynka 248, Warszawa,** otrzyma odwrotną pocztą ciekawą książkę.

Za zaliczką nie wysyłamy. 3723

Walne Zgromadzenie

Stowarzyszenia spożywczego Warsztatowców P. K. P. w Prokocimiu

za rok 1922, odbędzie się **dnia 17 czerwca 1923 r. o godz. 14-tej** w domu własnem w Prokocimiu, w razie braku kompletu objętym statutem, odbędzie się **o godz. 15-tej,** bez względu na ilość członków.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie.
2. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
3. Sprawozdanie Zarządu.
4. Sprawozdanie Komisji kontrolującej i wniosek o udzielenie absolutorjum Zarządowi.
5. Podział zysków.
6. Zmiana statutu. 3722
7. Wybór Zarządu i Rady Nadzorczej.
8. Podwyższenie udziału.
9. Wnioski i interpelacje.

Oliczny udział uprasza Zarząd:

Prezes *Karol Najder.* Zastępca Kom. Kontr. *Michał Knap.*

BANK LUDOWY W WARSZAWIE

Sp. Akc.

BANK DEWIZOWY

CENTRALA:

w Warszawie, ul. Marszałkowska Nr. 99

Oddziały: Łódź, ul. Andrzeja Nr. 7
Katowice, Mielęckiego 6

wypłaca

35% dywidendy

za 1922 rok od akcyj I., II. i III. emisji t. j. po Mk. 350·— na zasadzie kuponów za 1922 rok.

Urządzenie sklepowe tanio do sprzedania. Wiadomość: Kraków, Starowiślna l. 20. 3697

FRITZEGO

L	do podłóg . . .	Mp.	17
A	email biały . . .	„	29
K	email kolorowy	„	28
I	do mebli ogrod.	„	36
E	do pieców . . .	„	36
R	do kapeluszy .	„	30
Y	brunolina	„	18

w tysiącach

i wszystkie inne, jakoteż benzyna, terpentyna, wióra do podłóg, szczotki i wszelkie artykuły domowe 3411

poleca najtaniej

L. WEINDLING

Kraków, Grodzka 26, tel. 1595.

Dla hurtowników odpowiedni rabat za okazaniem bloczków za 100.000 Mk 5% w towarze.

Pończochy

i skarpetki naprawia: Szlak 13, III. p., szklane drzwi na lewo.

Zdolny przykrawacz (przykrawaczka) do bielizny męskiej i damskiej poszukiwany. Zgłoszenia: ul. Zwierzyniecka L. 8, III. p. na prawo, między 2—3. 3620

Hurtownie **Hurtownie**

MYDŁO

do prania „FAT" w oryginalnych skrzynkach po cenie fabrycznej — poleca 3679

Tow. Handlowe Bracia Rolniccy

Sp. Akc.

Kraków, ul. Florjańska 27, I. p. — Telefon 2363.

BUDOWA NOWEGO GMACHU WOJEWÓDZTWA W KATOWICACH

KONKURS

Województwo Śląskie zamierza uzyskać w drodze konkursu wśród architektów polskich **plany nowego gmachu Województwa i Sejmu Śląskiego w Katowicach.**

Prace konkursowe powinny wpłynąć pod zamknięciem z napisem „Konkurs" do Województwa Śląskiego (Roboty Publiczne) w Katowicach, do dnia 11 sierpnia 1923 r. do godziny 1 popołudniu. Termin ten obowiązuje przesyłki zarówno miejscowe jakoteż zamiejscowe.

NAGRODY:

jedna pierwsza nagroda . . .	6.000	mk. złotych pol.
„ druga „ . . .	4.500	„ „ „
dwie trzecie nagrody po . . .	3.000	„ „ „
„ czwarte „	1.700	„ „ „
dwa proj. zostaną zakupione po	1.000	„ „ „

Inne projekty mogą być również w tej samej cenie zakupione.

Wypłata nagród nastąpi w markach polskich po kursie z dnia rozprawy.

Sąd konkursowy składa się z 13 członków.

Wszelkie druki wyjaśniające i podkładki są do nabycia w Urzędzie Wojewódzkim za złożeniem 60 tysięcy marek polskich, która to kwota zostanie zwróconą po doręczeniu projektu.

Katowice, 9 maja 1923 r.

Wojewoda Śląski
SCHULTIS.

Rada Zarządzająca

Towarzystwa Przemysłu Węglowego w Polsce, Sp. Akc. w Warszawie

ogłasza niniejszem na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia akcjonarjuszy z dnia 24-go lutego b. r. i zezwolenia Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz Skarbu

SUBSKRYPCJĘ

na 1,475.000 sztuk akcji okazicielskich IV-tej emisji, wartości nom. 1000 mk. każda

na następujących warunkach:

1) Termin wykonania prawa poboru dla dawnych akcjonarjuszów upływa z dn. 5 czerwca, termin całej subskrybcji z dn. 5 lipca b. r.

2) Prawo poboru obejmuje 5 nowych akcji na każdą akcję imienną poprzednich emisji po kursie 1200 mk., zaś dwie nowe akcje po takimże kursie na każdą akcję okazicielską poprzednich emisji.

3) Kurs emisyjny nowych akcji poza prawem poboru wynosi 1600 mk.

Akcje nowej emisji wydawane będą niezwłocznie po zamknięciu subskrypcji w odcinkach po 10, 25, 50 i 100 sztuk.

Zgłoszenia subskrypcyjne za równoczesną pełną opłatą należytości przyjmują: Zarząd Towarzystwa w Warszawie, (Składowa 4), Bank Narodowy w Warszawie, Bank Kredytowy w Warszawie, Bank Ziemiański w Warszawie, Warszawski Bank Stołeczny, Bank Wschodni w Warszawie, Dom Bankowy Zjednoczonych Bankowców „Pawlikowski i S-ka" w Warszawie, Polski Bank Handlowy w Poznaniu, Poznański Bank Ziemian, Polski Bank Przemysłowy we Lwowie, Ziemski Bank Kredytowy we Lwowie, Bank Ziemian we Lwowie, Akcyjny Bank Związkowy we Lwowie i zakłady filjalne tych instytucji, nadto Filja Polskiego Banku Krajowego w Krakowie.

Towarzystwo buduje pierwszy w swym rodzaju w Polsce zakład przetwórczo-węglowy (gazowniczo-elektryfikacyjny i chemiczny) w Szczakowej przy współdziałaniu kapitałów krajowych i firm zagranicznych. Stwarzając nowoczesną, na angielskich i niemieckich wzorach opartą wytwórnię energji elektrycznej i podstawowych produktów chemicznych, niezbędnych zarówno dla przemysłu jak rolnictwa i obrony krajowej, kładzie Towarzystwo rodzime, niezależne od zagranicznego importu podwaliny do samodzielnego rozwoju wymienionych gałęzi gospodarczych w Państwie. Częściowe uruchomienie zakładu przewidziane jest na koniec b. r., uruchomienie całości na rok przyszły. 3659

Redaktor naczelny: **Emil Haecker.** Redaktor odpowiedzialny: **Stefan Czerwieniec.**
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej **„Naprzód"** w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).